



Komunikatory w religiach świata

W każdej religii występują liczne komunikatory – sygnalizatory. Są to instrumenty muzyczne, dzwony, bębny i bębenki, tam-tamy, gongi, klekotki, kołatki, różne instrumenty dęte (dmuchane) i strunowe (szarpane). Służą one do przywoływania na obrzędy, jak i w czasie ich trwania. Pomagają porozumiewać się ludziom należącym do określonej tradycji religijnej.

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

BĘBNY, FLETY I MUSZLE

W prekolumbijskiej Ameryce (przed odkryciem kontynentu pod koniec XV w. przez Krzysztofa Kolumba) istniała praktyka wysyłania określonych sygnałów dźwiękowych, by słysząc je zaczęli w danej chwili wykonywać pewne rytuały. Tak było u Azteków, kiedy w określonych momentach doby (o świcie, w południe, o zmroku, w środku nocy) rozbrzmiewały instrumenty przypominające o rozpoczęciu obrzędów. Używano różnych bębnow, fletów i muszli. Oprócz wzywania do modlitwy i podejmowania praktyk kultycznych o określonych porach dnia i nocy, towarzyszyły też one każdej uroczystości. Nie było natomiast mowy o graniu dla rozrywki. Indianie w epoce prekolumbijskiej byli wybitnie cisi i dyskretni. Wszelkie dźwięki były emitowane przez kapłanów i ściśle wiązały się z rytualną sferą życia społeczności.

TAM-TAMY I ROGI

U ludów pierwotnych Afryki dźwięk rytualny pochodził głównie z uderzeń w tam-tamy. Uderzanie w tam-tamy, rodzaj instrumentu perkusyjnego zrobionego z pnia drzewa, służyło przekazywaniu

określonych wiadomości na znaczne dystanse. Dźwięk mógł być odbierany nawet w odległości kilkudziesięciu kilometrów. W celu usłyszenia przekazywanego przez nadawcę komunikatu jego odbiorca musiał przyłożyć czy zbliżyć ucho do swojego bębna. W tymże „aparacie odbiorczym” było słychać dźwięki zgodnie z zasadą rezonansu akustycznego.

W czasie sprawowania różnorodnych rytów powszechnie stosowane były bębny. Dźwięk wydobywany z nich poprzez uderzanie rękami w membranę (wykonaną ze skóry zwierzęcej) odbierano powszechnie jako „głos duchów”. Komunikacja za pomocą dźwięków – od tam-tama do tam-tama – znana była też u ludów Azji Południowo-Wschodniej i w Oceanii.

W czasie podniosłych uroczystości w Czadzie w środkowej Afryce wydobywa się dźwięki z rogu bawolego. Natomiast tam-tam jest „przygotowywany” do spełniania swojej funkcji. Tubylcy mówią wówczas, iż „tam-tam się rozgrzewa”. Wcześniejsza praktyka „komunikacji dźwiękowej”, znana w religiach pierwotnych Czadu, przeszła do obrzędów liturgii katolickiej. Podobnie jest w innych krajach Afryki.

W czasie tradycyjnych obrzędów inicjacji, której doświadczają zgodnie z tradycją mieszkańcy Czadu, wykonywane są pieśni. Śpiewane są one





Foto: PFE

Foto: PFE



Gong

Foto: Shutterstock



zbliżonych kanonów u wszystkich ludów Afryki, wszędzie tam, gdzie tradycja przodków nie została zapomniana.

BUDZENIE BOGÓW

W hinduizmie praktykowane są ceremonie budzenia bogów. Wchodzący do świątyni hinduistycznej kapłani wydobywają z instrumentów dźwięki, które mają obudzić bogów przedstawionych w rzeźbach czy na obrazach. Obudzonych bogów myje się, gdy są oni wyrzeźbieni – ubiera, a następnie symbolicznie karmi.

MŁYNKI Z MANTRAMI

W buddyzmie tybetańskim występuje praktyka posługiwania się młynkami modlitwymi. Stanowią one rodzaj walca na osi obrotowej. Na powierzchni tych młynków wypisane są treści modlitw (mantry). Obracanie młynkiem trzymanym w rękach jest modlitwą o walorze takim samym, jak recytacje ustne.

DZWON JAKO SYMBOL PUSTKI

W klasztorach buddyjskich w tzw. buddyzmie Małego Wozu (hinajanie) mnichów na medytację wzywa dzwon. Jego dźwięk symbolizuje pustkę, wydobywa się bowiem z pustej przestrzeni, otoczonej tzw. „płaszczem dzwonu”, o który od wewnątrz uderza „serce”. Sam dzwon również wyraża „próżnię”. Poprzez medytację i wyzwalanie się z wszelkich pragnień i przywiązań człowiek ma doprowadzić swój umysł do pustki.

ZJEDNOCZENI Z DŹWIĘKIEM

Według koreańskiego mistrza buddyzmu zen Seung Sahna „Każdy dźwięk może przynieść oświecenie. To, co istotne, to postrzegać dźwięk i stać się z nim jednym, bez separacji, bez tworzenia ja i dźwięk. W momencie rzeczywistego postrzegania nie ma myśli, nie ma oddzielenia, jest tylko postrzeganie dźwięku. To bardzo istotny punkt nauczania. Tak więc podczas śpiewu postrzegaj Twój własny głos i głosy innych, po prostu postrzegaj dźwięk dzwonu czy moktaka (drewnianego instrumentu, wybijającego rytm podczas śpiewów) i odetnij całe myślenie. Wtedy twój umysł mądrości będzie wzrastał, osiągniesz oświecenie i uratujesz wszystkie istoty”.

WOŁANIE Z MINARETU

W islamie do modlitwy nawołuje muezin (po arabsku „ten, który śpiewa azan”). Wzywa on – zwykle z wieży przy meczecie zwanej minaretem – pięć razy dziennie muzułmanów do modlitwy (salat), będącej jednym z filarów islamu. Współcześnie coraz częściej stosowane są nagrania recytacji muezina, odtwarzane ze sprzętu elektronicznego przez głośniki umieszczone w minarecie.

HARFA A TRĄBA

W religii biblijnego Izraela Dawid grał na harfie. Dźwięk tego instrumentu służył wychwalaniu imienia Jahwe. Kołł ponadto zbolełe serca, wprowadzał harmonię w życie pełne bólu i cierpienia.

Z kolei słynne trąby jerychońskie stały się przyczyną sprawczą zwycięstwa Izraelitów nad miastem w czasie podboju Ziemi Obiecanej. Mury Jerycha padły, kiedy obchodzący je kapłani dęli w trąby, co opisane zostało w Księdze Jozuego (6, 1-21).

Na pewno refleksja nad „komunikatorami” w religiach świata może stanowić wyzwanie do dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego. Muzyka w liturgii, w rytuałach, towarzysząca spełnianym zwyczajom, związana z wierzeniami i obrzędami wyznacza przestrzeń do spotkania się ludzi różnych religii.